

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/armia-krajowa/86812,W-dwoch-konspiracjach-Kapitan-Mieczyslaw-Lipa-Wysocki-Wichura-Karpacki.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

W dwóch konspiracjach. Kapitan Mieczysław Lipa „Wysocki”, „Wichura”, „Karpacki”

Autor: ZBIGNIEW BERESZYŃSKI 07.10.2021

Rośnie liczba Polaków uhonorowanych odznaczeniami państwowymi za walkę w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, gdy trwał zorganizowany opór przeciw sowietyzacji Ojczyzny. Jedną z takich osób jest kpt. Mieczysław Lipa, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Mieczysław Lipa urodził się 11 marca 1918 r. w Dźwinogrodzie w województwie tarnopolskim. Był najmłodszym z sześciorga dzieci rolników Tomasza i Anastazji z d. Polityczka. Ukończył w Buczaczu gimnazjum państwowe o profilu humanistycznym. Po uzyskaniu w czerwcu 1936 r. świadectwa dojrzałości został przyjęty do Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej.

We wrześniu 1939 r. Mieczysław Lipa uczestniczył m.in. w obronie mostu na Sanie w Zarzeczcu, a następnie w walkach w Janowie, Frampolu i Turobinie Szlacheckim. W trakcie działań wojennych, 13 września, otrzymał stopień podporucznika ze starszeństwem od 1 sierpnia 1939 r., nadany rozkazem Naczelnego Wodza.

Jego rocznik miał być promowany na pierwszy stopień oficerski 15 października 1939 r. Wybuchła jednak wojna i Lipa wyruszył na front w szeregach 54. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych z Tarnopola, gdzie odbywał praktykę. Początkowo dowodził plutonem. Jego batalion poniósł ciężkie straty (40 proc. stanu) pod Ostrowcem Świętokrzyskim, gdzie lotnictwo niemieckie zbombardowało polski transport wojskowy. Później brał udział w walkach pod Sandomierzem, a 8 września w Zarzeczcu nad Sanem objął dowództwo kompanii ciężkich karabinów maszynowych w batalionie zorganizowanym z rozbitych oddziałów. Uczestniczył w obronie mostu na Sanie w Zarzeczcu, a następnie w walkach w Janowie, Frampolu i Turobinie Szlacheckim. W trakcie działań wojennych, 13 września, otrzymał stopień podporucznika ze starszeństwem od 1 sierpnia 1939 r., nadany rozkazem Naczelnego Wodza.

W rejonie Krasnegostawu 19 września 1939 r. dostał się do niemieckiej niewoli. Około 25 października udało mu się jednak uciec z obozu jenieckiego w Częstochowie-Zaciszu. Pod Żurawicą k. Przemyśla przedostał się na drugą stronę Sanu, oddzielającego tereny okupowane przez Niemców od ziem zagarniętych przez Związek Sowiecki, i przez Lwów dotarł do rodzinnego Dźwinogrodu.



Polska, Podole, Buczacze, woj. tarnopolskie; lata 20. XX w. Ze zbiorów BN - polona.pl (autor zdjęcia: Adam Wisłocki)



1939, (jeszcze) Polska, Podole, Tarnopol, zamek (Tarnowskich - Ostrojskich - Zamoyskich - Sobieskich - Potockich - Korytowskich). Ze zbiorów BN - polona.pl (autor zdjęcia: Adam Lenkiewicz)

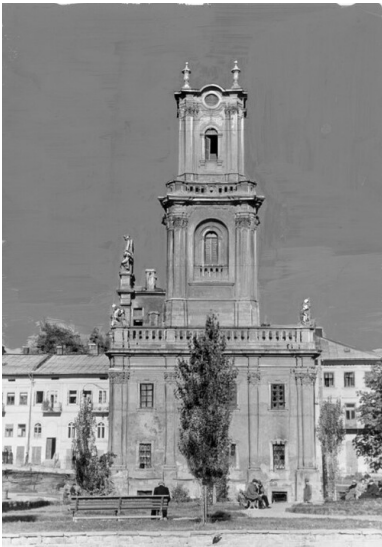
Stamtąd zamierzał przedostać się do Rumunii, jednak po rozmowie z nauczycielem Kordowskim, porucznikiem rezerwy WP, zdecydował się pozostać w kraju i podjąć działalność konspiracyjną. W połowie grudnia 1939 r. wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski¹.

W szeregach SZP oraz ZWZ-AK

Lipa został komendantem miejscowego obwodu SZP, obejmującego powiat buczacki. Gdy w początkach

1940 r. doszło do utworzenia Związku Walki Zbrojnej, pełnił analogiczną funkcję w szeregach nowej organizacji. Występując pod pseudonimem „Wysocki”, organizował kadrę obwodu i siatkę konspiracyjną. W grudniu 1940 r. został przejściowo aresztowany przez NKWD. Gdy ZWZ został przekształcony w Armię Krajową, ppor. Lipa kontynuował działalność konspiracyjną jako komendant buczackiego obwodu AK, wchodzącego w skład okręgu tarnopolskiego.

W arkuszu ewidencyjnym sporządzonym w lutym 1983 r. dla Komisji Weryfikacyjnej Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie Lipa podał, że był komendantem obwodu buczackiego nieprzerwanie od grudnia 1940 do maja 1943 r. Dokładnie to samo stwierdzono w zaświadczeniu weryfikacyjnym, wydanym przez tę komisję w grudniu 1983 r.



1942, okupowana (wtedy przez Niemcy) Polska, Podole, Buczacz, woj. tarnopolskie. Ratusz. Ze zbiorów NAC (autor zdjęcia: Ewald Theuergarten)



Mieczysław Lipa. Fot. z zasobu

IPN

W maju 1943 r. rozkazem komendanta okręgu tarnopolskiego AK, płk. Franciszka Studzińskiego „Skawy”, „Rawicza”, Lipę przeniesiono do inspektoratu złoczowskiego, gdzie pod pseudonimem „Wichura” został zastępcą komendanta inspektoratu oraz dowódcą miejscowego Kierownictwa Dywersji. W listopadzie tegoż roku awansował na stanowisko komendanta inspektoratu. W tym samym mniej więcej czasie, 13 listopada, został mianowany porucznikiem służby stałej piechoty. Jednocześnie odznaczono go srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami za walkę z banderowcami w Buczaczu.

W arkuszu ewidencyjnym sporządzonym w lutym 1983 r. dla Komisji Weryfikacyjnej Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie Lipa podał, że był komendantem obwodu buczackiego nieprzerwanie od grudnia 1940 do maja 1943 r. Dokładnie to samo stwierdzono w zaświadczeniu weryfikacyjnym, wydanym przez tę komisję w grudniu 1983 r.

Pod koniec pierwszego kwartału 1944 r. podległe mu siły inspektoratu złoczowskiego AK, obejmującego cztery obwody, liczyły ok. 4,3 tys. żołnierzy, zorganizowanych w 23 kompaniach i 5 samodzielnych plutonach. Dochodziła do tego Wojskowa Służba Kobiet, licząca ok. 520 osób, oraz Wojskowa Służba Ochrony Powstania w sile ok. 600 osób. Miejscowy Kedyw liczył ok. 600 ludzi w 23 oddziałach, obejmujących łącznie 99 patroli. Od drugiego kwartału 1943 r. do końca czerwca 1944 r. uruchomiono także pięć klas szkoły podchorążych, którą ukończyło 21 elewów.

Poważnym atutem inspektoratu złoczowskiego była sprawna organizacja samoobrony w połączeniu z dobrą pracą referatów wywiadu i kontrwywiadu, dysponujących dwiema osobami jako wtyczkami w gestapo oraz trzema wtyczkami w niemieckiej policji kryminalnej. Dzięki temu straty spowodowane aresztowaniami przez Niemców były minimalne, a ofiary związane z działaniami nacjonalistów ukraińskich mniejsze niż w sąsiednich powiatach.

Katastrofalnie natomiast przedstawiała się sytuacja w zakresie uzbrojenia. Okręg tarnopolski AK nie otrzymał ani jednego zrzutu broni. W inspektoracie złoczowskim względnie uzbrojone były tylko oddziały Kedywu – i to przy bardzo ograniczonej ilości amunicji.

Mimo to prowadzono intensywną działalność zbrojną. Miejscowe oddziały Kedywu stale niszczyły niemieckie linie telekomunikacyjne. Cięto przewody i ścinano słupy telefoniczne. Udało się nawet przerwać kabel na linii Lwów – Tarnopol.



Infografika wprowadzająca z serii infografik pt. „Armia Krajowa”, m.in. ukazująca strukturę

terytorialną AK. Autorzy:
pracownicy Biura Edukacji
Narodowej Oddziału IPN w
Warszawie



Infografika z serii infografik pt.
„Armia Krajowa”, dotycząca Akcji
„Burza”. Autorzy: pracownicy
Biura Edukacji Narodowej
Oddziału IPN w Warszawie

Prowadzono także dywersję i sabotaż przeciwko komunikacji kolejowej i drogowej. Wykolejono 22 pociągi, przeważnie ze sprzętem wojskowym, na trasach Lwów – Tarnopol, Krasne – Brody i Lwów – Brzeżany. Zerwano dwa mosty kolejowe. Dziesiątki lokomotyw i setki wagonów kolejowych uszkodzono przez wsypywanie karborundu, piasku i drobnych gwoździ do maźnic.

Akcje takie przeprowadzał głównie specjalny oddział Kedywu, złożony z 35 kolejarzy ze stacji w Złoczowie. Ludzie ci byli szkoleni przez Niemców w zakresie akcji ratunkowych na wypadek wykolejenia pociągów. Tymczasem na rozkaz AK sami je wykolejali i po przecięciu linii telekomunikacyjnej wracali do domów. Zaalarmowani przez służby kolejowe, podejmowali działania ratunkowe, polegające na usuwaniu zniszczeń i naprawianiu torów, napełniając w tym samym czasie maźnice szkodliwymi materiałami.

Prowadzono też działalność mającą na celu dezorganizację niemieckiej administracji okupacyjnej. Polegała ona na paleniu akt, kartotek i ewidencji w urzędach. W listopadzie 1943 r. oddział Kedywu pod dowództwem

por. Lipy opanował wieś Sasów. Zniszczono miejscowe linie telefoniczne, centralę telefoniczną i akta administracyjne, a także podjęto walkę z policją ukraińską oraz funkcjonariuszami niemieckiej służby specjalnej (*Sonderdienst*), zatrudnionymi przy ściąganiu kontyngentów zbożowych od miejscowej ludności.

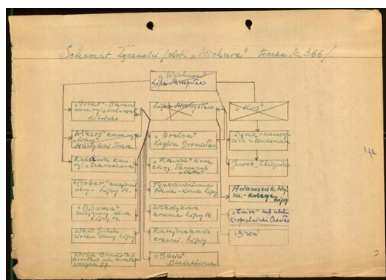
W kwietniu 1944 r. oddział Kedywu z Uszni, dowodzony również przez por. Lipę, stoczył bój z Niemcami na szosie Podhorce – Złoczów. Zniszczono trzy samochody osobowe przewożące wyższych oficerów niemieckich oraz dwa samochody ciężarowe służące do przewozu eskorty. Straty nieprzyjaciela szacowano na ok. 30 zabitych.

Z ważniejszych akcji można też wymienić zniszczenie 20 samochodów niemieckich z beczkami benzyny na szosie Złoczów – Tarnopol. Zginęło wtedy 17 żołnierzy niemieckich. Warto wspomnieć również o walkach z Niemcami oraz oddziałami ukraińskiej dywizji Waffen-SS „Galizien” w rejonie Gołogór.

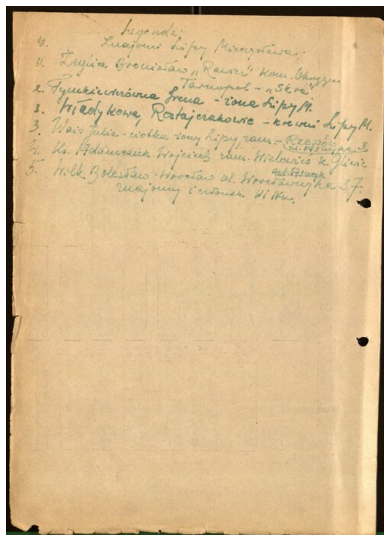
W 1944 r. porucznik, a później kapitan Lipa wziął czynny udział w akcji „Burza”, mającej na celu odtworzenie regularnych sił zbrojnych i objęcie władzy w terenie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Mobilizowane w ramach tej akcji oddziały AK miały występować w roli gospodarza wobec partyzantki sowieckiej i regularnych sił Armii Czerwonej, wkraczającej ponownie w przedwojenne granice Polski.



Mieczysław Lipa na zdjęciu sygnalitycznym wykonanym mu po aresztowaniu przez policję polityczną ówczesnej tzw. Rzeczypospolitej Polskiej. Fot. z zasobu IPN



**Sporządzony przez policję
polityczną reżimu Bieruta
schemat łączności objętego
śledztwem tej policji Mieczysława
Lipy oraz... Z zasobu IPN**



**...legenda do tego schematu. Z
zasobu IPN**

Działając na rozkaz wspomnianego płk. Studzińskiego, 27 marca 1944 r. Lipa nawiązał kontakt z sowieckim oddziałem partyzanckim pod dowództwem mjr. Afanasija Gładilina, operującym w rejonie wsi Perepelniki i Nuszcze. Zgodnie z otrzymanymi wytycznymi, wystąpił w charakterze gospodarza terenu – jako dowódca miejscowych sił polskich, proponując nawiązanie ścisłej współpracy. Nie udało się jednak doprowadzić do uzgodnienia stanowisk.

Z rozmów tych por. Lipa zdał bardzo szczegółowe sprawozdanie płk. Studzińskiemu w trakcie dwóch spotkań, które odbyły się we Lwowie z udziałem przedstawiciela komendy obszaru lwowskiego AK (prawdopodobnie ppłk. dypl. Stefana Czerwińskiego, zastępcy komendanta obszaru). Został wówczas zobowiązany do ponownego nawiązania kontaktu z dowództwem partyzantki sowieckiej i przekazania materiałów opracowanych przez wywiad obszaru. Materiały te, dotyczące niemieckich jednostek wojskowych, magazynów, lotnisk itp., zostały przekazane przez por. Lipę dowództwu sowieckiemu podczas kolejnego spotkania, do którego doszło 5 kwietnia 1944 r. w Podkamieniu. W spotkaniu tym uczestniczył także ppor. Józef Chrzan „Sokrates”. Za działania podejmowane w ramach prób nawiązania współpracy z partyzantką

sowiecką dowództwo okręgu przedstawiło por. Lipę do odznaczenia Krzyżem Walecznych.

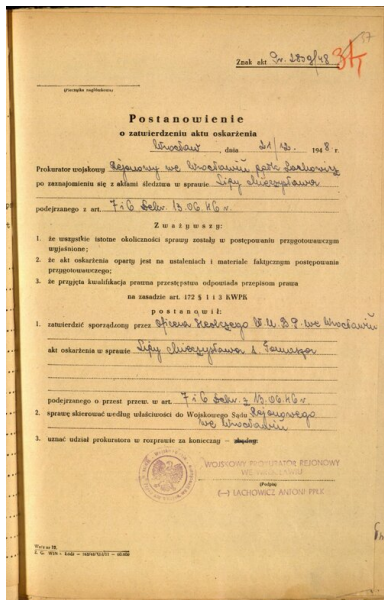
Kompania dowodzona przez por. Lipę podjęła także walkę z Niemcami wycofującymi się na zachód pod naporem wojsk sowieckich. Na terenie inspektoratu złoczowskiego zniszczono całkowicie sieć telekomunikacyjną, a na drogi wysypywano kolce, aby przebijały opony samochodowe. Wraz z wojskami sowieckimi wzięto w okrążenie siły niemieckie (oraz oddziały dywizji Waffen-SS „Galizien”) w rejonie miejscowości Podhorce, Sasów, Usznia, Kniaże, Lackie i Gołogóry.

W połowie 1944 r. por. Lipa został dowódcą zgrupowania oddziałów partyzanckich AK z inspektoratu złoczowskiego. Jego zastępcą był kpt. Marian Niżankowski „Junosza”, który przybył na czele oddziału Kedywu z obwodu zborowskiego. Zgrupowanie, złożone z sześciu odrębnych pododdziałów, operowało w rejonie miejscowości Woroniaki, Kozaki, Podhorce-Olesno, Usznia, Gołogóry i Wicyń. W ramach odtwarzania regularnych sił zbrojnych pododdziały stworzyły pierwszą kompanię pierwszego batalionu 52. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych AK. Dowódcą pułku był por. Michał Horwath „Kmicic”, „Wilk”, aresztowany później przez władze sowieckie i wywieziony w głąb ZSRS.

Kompania dowodzona przez por. Lipę rozpoczęła 16 lipca 1944 r. walkę z Niemcami wycofującymi się na zachód pod naporem wojsk sowieckich. Atakowano jednostki niemieckie na liniach odwrotu bądź w ich prowizorycznych punktach oporu. Wykolejono cztery pociągi, wysadzono w powietrze trzy mosty (w tym jeden kolejowy) i wzięto do niewoli około czterystu żołnierzy nieprzyjaciela. Oddział AK ze wsi Woroniaki (złożony z szesnastu patroli Kedywu) wykoleił pociąg w pobliżu Złoczowa, zdobył dwa czołgi w trakcie postoju nocnego, zniszczył i częściowo spalił 56 samochodów ciężarowych na szosie Zarwanice – Folwarki oraz opanował stację kolejową w Złoczowie, zapobiegając jej zniszczeniu. Na terenie całego inspektoratu złoczowskiego zniszczono całkowicie sieć telekomunikacyjną, a na drogi wysypywano kolce, aby przebijały opony samochodowe. Wraz z wojskami sowieckimi wzięto w okrążenie siły niemieckie (a także oddziały dywizji Waffen-SS „Galizien”) w rejonie miejscowości Podhorce, Sasów, Usznia, Kniaże, Lackie i Gołogóry.

Po nawiązaniu styczności z wojskami sowieckimi dowódcy miejscowych oddziałów AK, zgodnie z obowiązującymi wytycznymi zwierzchnich władz wojskowych, ujawnili się przed dowództwem tych wojsk.

**Akt oskarżenia przeciwko
Mieczysławowi Lipie, sporządzony
14 grudnia 1948 r. (s. 2) oraz... Z
zasobu IPN**



**...postanowienie o zatwierdzeniu
aktu oskarżenia. Z zasobu IPN**

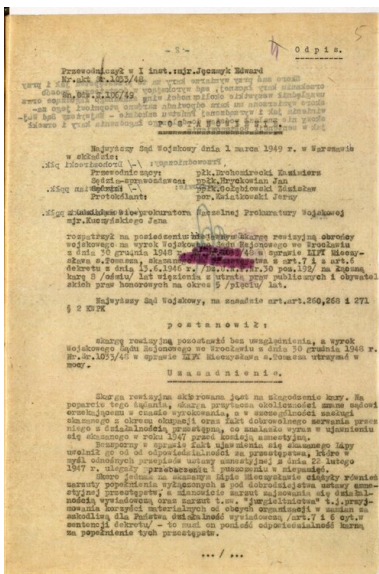
Lipa ujawnił się przed pułkownikiem Armii Czerwonej we wsi Woroniaki. Skierowany wraz ze swoim oddziałem początkowo do wsi Kozaki, a następnie do Żłoczowa, był intensywnie przesłuchiwany przez sowiecki aparat bezpieczeństwa. Przed surowszymi represjami uchroniło go zaświadczenie z 27 marca 1944 r., wydane przez wspomnianego mjr. Gładilina, potwierdzające kontakty z miejscową partyzantką sowiecką. Lipa spotkał się ponownie we Lwowie z płk. Studzińskim 27 lub 28 lipca 1944 r. i złożył mu szczegółowy meldunek z działań w ramach akcji „Burza”. Wtedy dowiedział się, że w uznaniu zasług z okresu pracy konspiracyjnej w inspektoracie żłoczowskim i późniejszych działań w ramach akcji „Burza” został mianowany kapitanem służby stałej piechoty oraz przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Wojennym Virtuti Militari. Było to na trzy godziny przed planowanym spotkaniem dowództwa obszaru lwowskiego AK z miejscowym dowództwem Armii Czerwonej. Na spotkaniu tym miały być omawiane warunki dalszej współpracy wojskowej, w ramach której miała powstać m.in. dywizja AK. Niestety, zamiast tego doszło do podstępnego uwięzienia polskiego dowództwa, w tym płk. Studzińskiego.

Przeciwko sowietyzacji Polski

Po rozbiciu miejscowych sił AK przez nowego okupanta kpt. Lipa mieszkał początkowo we Lwowie, a następnie w pobliskiej Zimnej Wodzie. W tym czasie podjął działalność w kadrowej organizacji konspiracyjnej „NIE”, powołanej przez dowództwo AK w celu organizowania oporu przeciwko sowietyzacji Polski². Pracę w podziemiu kontynuował także po sierpniu 1945 r., gdy wyjechał na Ziemię Odzyskane.

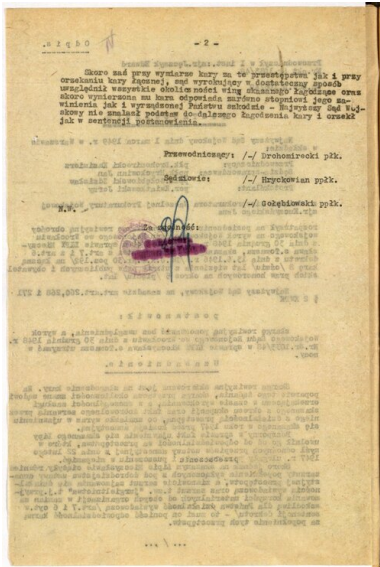
Na przełomie lat 1945 i 1946 powstały eksterytorialne struktury konspiracyjne okręgu tarnopolskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Inicjatorem ich powołania był kpt. Bronisław Żeglin „Ordon”, „Biłgoraj” – przedwojenny oficer Wojska Polskiego, służący w 52. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Złoczowie, a w czasie II wojny światowej komendant inspektoratu tarnopolskiego AK. Struktury te funkcjonowały głównie w ówczesnym województwie śląskim, gdzie osiedliła się największa liczba byłych żołnierzy AK z dawnego województwa tarnopolskiego. Powstały one jednak także na Dolnym Śląsku. I tak w podokręgu wrocławskim ich kierownictwo (jako prezes) objął kpt. Lipa. Wśród organizatorów działalności konspiracyjnej znaleźli się także inni jego znajomi z okresu nauki w Szkole Podchorążych Piechoty i późniejszej służby w AK, jak wspomniany kpt. Niżankowski „Junosza” (komendant obwodu opolskiego WiN) oraz kpt. Zygfryd Szynalski „Tryk”, „Zyg”, „Kulas”.

Tarnopolskie struktury WiN mogły liczyć ogółem do dwustu osób. W środowisku tym wydawano i kolportowano biuletyn „Strażnica Kresowa”.

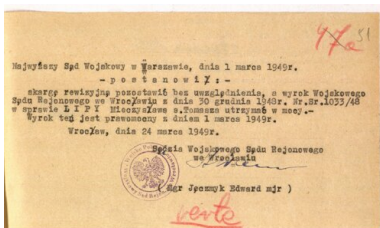


**Postanowienie, z uzasadnieniem,
Najwyższego Sądu Wojskowego**

wobec skargi rewizyjnej obrońcy
Mieczysława Lipy, wniesionej po
skazaniu tego oficera AK przez
sąd we Wrocławiu (s. 1) oraz... Z
zasobu IPN



...strona druga tego
postanowienia sędziów-
pułkowników ówczesnej
Rzeczypospolitej: Kazimierza
Drohomireckiego, Jana
Hryckowiana i Zdzisława
Gołębiowskiego. Z zasobu IPN



Adnotacja mjr. Edwarda
Jęczmyka, sędziego, który skazał
Mieczysława Lipę w I instancji na

8 lat więzienia, o nie przyjęciu przez Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, na posiedzeniu 1 marca 1949 r., skargi rewizyjnej wniesionej po tym jego wyroku (który tym samym się uprawomocnił). Z zasobu IPN

Niestety, w 1946 r. działalność tych struktur została sparaliżowana przez aresztowania, przeprowadzone przez ubeków w województwach śląskim i wrocławskim. Lipa w tym czasie szczęśliwie uniknął zatrzymania. Ujawnił się 25 kwietnia 1947 r. przed komisją amnestyjną przy Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Gliwicach.

Tydzień przed narodzinami syna Janusza, 14 sierpnia 1948 r. kpt. Lipa został aresztowany. Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 30 grudnia 1948 r. skazał go na osiem lat więzienia wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres pięciu lat za działalność w konspiracyjnych strukturach WiN w okresie od kwietnia do grudnia 1946 r.

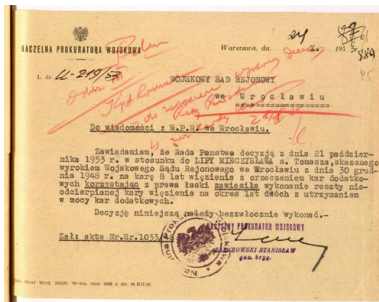
Ustawa amnestyjna z 1947 r. nie uchroniła go jednak przed represjami. Tydzień przed narodzinami syna Janusza, 14 sierpnia 1948 r. kpt. Lipa został aresztowany przez funkcjonariuszy Referatu III PUBP w Gliwicach oraz Wydziału III WUBP we Wrocławiu. Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 30 grudnia 1948 r. skazał go na osiem lat więzienia wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres pięciu lat za działalność w konspiracyjnych strukturach WiN w okresie od kwietnia do grudnia 1946 r. 1 marca następnego roku wyrok ten został zatwierdzony przez Najwyższy Sąd Wojskowy.

27 marca 1949 r. kpt. Lipa został wysłany dla odbycia kary do więzienia w Rawiczu. Od 5 grudnia 1952 r. był więziony w Zielonej Górze, a w późniejszym czasie trafił do aresztu śledczego miejscowego WUBP w związku

Z końcem października 1953 r. został warunkowo zwolniony z więzienia w Zielonej Górze z okresem próbnym do 31 października 1955 r. Podstawę zwolnienia stanowiła decyzja Rady Państwa PRL z 21 października 1953 r., zawieszająca wykonanie reszty kary.

Po przełomie politycznym w październiku 1956 r. kpt. Lipa został sądownie zrehabilitowany. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 13 lutego 1957 r. uchylił swoje postanowienie z 1 marca 1949 r. oraz wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu z 30 grudnia 1948 r. Z kolei 27 lutego 1958 r. sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu przyznał mu odszkodowanie za niesłuszne pozbawienie wolności.

Mimo to Lipa jeszcze długo pozostawał obiektem zainteresowania aparatu bezpieczeństwa. Od lipca 1955 r. Powiatowy Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Gliwicach inwigilował go w ramach sprawy ewidencyjno-obszernyjnej o krypt. „Kapitan”. Po reorganizacji aparatu bezpieczeństwa, dokonanej na przełomie lat 1956 i 1957, inwigilację kontynuował tamtejszy Referat Służby Bezpieczeństwa Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej. W styczniu 1960 r. sprawę powierzono do dalszego prowadzenia analogicznemu referatowi Komendy Powiatowej MO w Koźlu. W kwietniu tegoż roku referat ten przekazał otrzymane materiały do archiwum Wydziału „C” Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu.



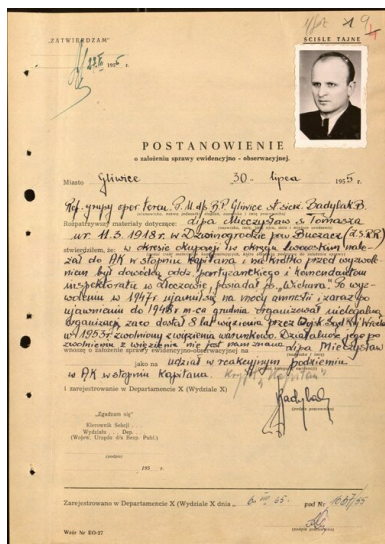
1953, pismo Naczelnej Prokuratury Wojskowej informujące Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu o tym, że Rada Państwa zawiesiła wykonanie reszty kary wobec Mieczysława Lipy. Z zasobu IPN

Wojenne losy rodziny

W historii II wojny światowej chlubnie zapisali się także inni członkowie rodziny Lipów. Dwaj bracia kapitana, Stefan i Jan, byli żołnierzami AK w rodzinnym Dźwinogrodzie.

W 1944 r. Mieczysław Lipa ożenił się z Ireną Lesławą Typkiewiczówną, urodzoną 18 maja 1925 r. w Buczaczu. Również ona czynnie uczestniczyła w walce podziemnej jako łączniczka o pseudonimie „Krzysztof” w inspektoracie złoczowskim AK.

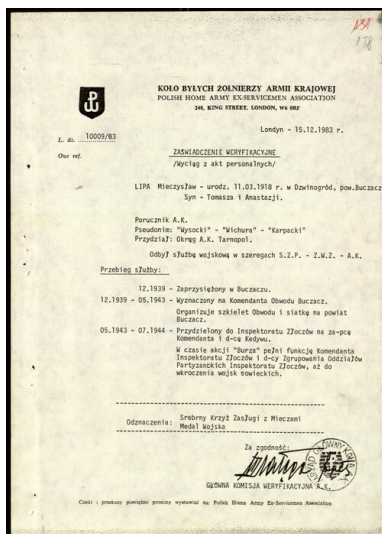
Gdy Lipa był jeszcze jej narzeczonym, na jej dom rodzinny napadła bojówka Ukraińskiej Powstańczej Armii. Napastnicy chcieli zabić goszczącego tam wówczas oficera. W trakcie napadu zginął ojciec Ireny, Leon Typkiewicz, a ona sama została dwukrotnie postrzelona.



**Postanowienie policji politycznej
PRL z 1955 r. o założeniu sprawy
inwigilacyjnej wobec Mieczysława
Lipy. Z zasobu IPN**



Mieczysław Lipa. Fot. z zasobu IPN



Zaświadczenie weryfikacyjne Mieczysława Lipy wystawione w 1983 r. przez Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie. Z zasobu IPN

¹ G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska 1939-1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997, s. 110-111.

² T. Balbus, *O Polskę wolną i niezawistą (1945-1948). WiN w południowo-zachodniej Polsce (geneza - struktury - działalność - likwidacja - represje)*, Kraków - Wrocław 2004; K. Jasiak, Z. Bereszyński, *Rozpracowanie i likwidacja tarnopolskich struktur WiN na Śląsku przez aparat bezpieczeństwa, [w:] Druga konspiracja na nowym pograniczu w latach 1945-1956. Szkice do dziejów podziemia antykomunistycznego na Śląsku i terenach ościennych*, red. K. Jasiak, Opole 2010, s. 107-152.

COFNIJ SIĘ